KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 30 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 331.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Dookoła żądań niemieckich i kwestji rozbrojenia.

LONDYN, 29.11. Według „Daily Telegraph" Hitler w rozmowie z ambasadorem Francois Poncetem, wysunąć miał następujące żądania: 1) Powiększenia stanu liczebnego Reichswehry do 300.000 ludzi; 2) Zezwolenia na wyposażenie Reichswehry we wszystkie te typy broni, które dozwolone są armjom innych państw; 3) Zniesienia samolotów bombowych i zezwolenie Niemcom na posiadanie samolotów wywiadowczych. Niemcy gotowe byłyby przyjąć jakiś nieokreślony rodzaj kontroli zbrojeń. Kanclerz domagał się w końcu zwrotu Niemcom zagłębia Saary, niezwłocznie bez plebiscytu. Dalej dziennik stwierdza, iż — zdaniem francuskich kół miarodajnych — uzyskanie porozumienia z Hitlerem będzie bardzo trudne.

Również inne dzienniki angielskie wspominają o żądaniu Hitlera natychmiastowego zwrotu zagłębia Saary i twierdzą, że rząd francuski nie zgodzi się na zadośćuczynienie temu żądaniu, uważając, że plebiscyt odbyć się musi i że decyzja co do przyszłości zagłębia Saary leży raczej w Genewie niż w Paryżu.

Prasa angielska wspomina także o wyznaczeniu Herriota do prowadzenia rozmów bezpośrednich z Niemcami.

O DALSZE USTĘPSTWA.

LONDYN, 29.11. W związku z mową Baldwina „Times" omawia w artykule wstępnym zagadnienie rozbrojenia. Pismo podkreśla, że opinja publiczna Anglji bez różnicy przekonań popiera stanowisko rządu w sprawie niedopuszczenia do wyścigu zbrojeń. Natychmiastowe zniesienie czołgów, ciężkiej artylerji, lotnictwa wojskowego, łodzi podwodnych i okrętów powyżej 10.000 ton jest praktycznie nie do przeprowadzenia i może być zrealizowane tylko stopniowo.

Konferencja rozbrojeniowa winna opracować konwencję, która umożliwiłaby wzmocnienie pokoju. Niemcy muszą otrzymać pewne ustępstwa, które pozwolą im na uczestniczenie w nowym systemie pokojowym. Słowa Baldwina, skierowane pod adresem Francji, są dowodem przyjaźni angielsko - francuskiej. Zarówno Francuzi, jak i Anglicy, pragną ze wszystkich sił utrzymania pokoju. Należy postawić pytanie, czy pokój ten jest na dłuższą metę możliwy, gdy jedno z państw znajduje się w sytuacji upośledzonej.

GORĄCZKA ROKOWAŃ.

PARYŻ, 29.11. Bernus w „Journal des Debats" pisze, że Europę ogarnęła istna gorączka rokowań. Jest ona oznaką głębokiego zamieszania w stosunkach politycznych. Równocześnie czynione są starania o ukrycie akcji dyplomatycznej, co jest wynikiem obawy przed reakcją opinji publicznej. Nawiązanie kontaktu francusko - niemieckiego również z tego powodu jest trzymane w tajemnicy.

Przechodząc następnie do omówienia celów wizyty Litwinowa w Rzymie, autor artykułu wypowiada twierdzenie, że Mussolini pragnie przeprowadzić zbliżenie między Sowietami a Rzeszą. W Londynie panuje jeszcze gorsza sytuacja: rząd ułatwia manewr Hitlera, a 200 posłów wypowiada się za zniszczeniem traktatów, w szczególności za rewizją traktatu pokojowego z Węgrami. Lord Rothermere głosi wprawdzie sojusz z Francją, za co prasa francuska chwali go, ale nie wie ona, iż sojusz ten, według Rothermere'a, ma służyć do zniszczenia traktatów na korzyść Niemiec i Węgier. Prasa angielska zamieszcza artykuły, w których Hitler przedstawiany jest jako gwarant pokoju, a sprawa ekspansji niemieckiej znajduje na łamach „Daily Mail" przychylne przyjęcie.

Wkońcu Bernus zapytuje, co robi Francja i odpowiada: Francja współpracuje w wytwarzaniu tego okropnego zamieszania, które jest fatalne dla niej samej i dla sprawy pokoju.



KOMUNISTYCZNA REWOLTA W POŁUDNIOWYCH CHINACH.
W zatoce Fut-czau w południowo-chińskiej prowincji Fukien wybuchły rozruchy komunistyczne. Celem stłumienia rewolty rząd wysłał wojsko i okręty wojenne. Na ilustracji widzimy zatokę Fut-czau.

Gospodarka w lasach państwowych
Zarzuty N. I. K.

WARSZAWA, 29.11. — W klubie sprawozdawców parlamentarnych odbyła się dyskusja na temat polityki gospodarczej lasów państwowych. Obszerny referat na powyższy temat wygłosił inż. Pannek, poczem bardzo licznie zebrani dziennikarze zadawali pytania, na które odpowiedzi udzielał naczelny dyrektor lasów państwowych p. Loret.

M. in. poruszona została kwestja zarzutów, stawianych przez Najwyższą Izbę Kontroli w gospodarce lasów państwowych oraz zeszłorocznych wystąpień przeciwko tej gospodarce posła Huten-Czapskiego z B.B. w Sejmie i przedstawiciela tegoż klubu w Senacie, p. Wańkowicza.

W wyniku dyskusji sejmowej postawiony był wniosek o wyłonienie specjalnej komisji dla zbadania gospodarki lasów państwowych. Wyłoniono komisję, złożoną wyłącznie z członków B.B.

Pytanie, zadane p. Loretowi, dotyczyło najpierw zarzutów N.I.K., a następnie czy komisja B.B. przeprowadziła jakie dochodzenia, czy wyciągnęła z nich jakie wnioski i czy zostały one wzięte pod uwagę.

P. Loret odpowiedział na to, że N. I. K. krytykuje, bo takie są jej metody. Co do komisji B.B., to przedstawiła ona swoje wnioski rządowi który jednak uznał, że dotychczasowa polityka dyrekcji lasów państwowych nie powinna ulec zmianie.

— A więc blok rządowy przegrał? — zakonkludował pytający.

Na to nie było już odpowiedzi.

Dwa nowe statki
DLA FLOTY POLSKIEJ.

WARSZAWA, 29.11. (Telf wł.) — Pomiędzy rządem polskim a stocznią włoską Monfalcone w Trjeście została podpisana umowa w sprawie budowy dwóch nowych statków, które będą gotowe w 1935 r. i oddane do użytku.

W rocznicę
POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

WARSZAWA, 29.11. W związku z 103 rocznicą powstania Listopadowego, dziś o godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, w którem wzięli udział prezdstawiciele rządu, wojskowości, organizacji społecznych i t. p.

O godz. 11.30 na placu marsz. Piłsudskiego ustawiły się kompanje honorowe ze sztandarami szkół podchorążych piechoty z Ostrowa Mazowieckiego, rezerwy, inżynierji i sanitarnej, w tem dwie kompanje w mundurach historycznych. Delegaci szkół podchorążych złożyli wspólny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12 w poł. pluton podchorążych zaciągnął tradycyjnym zwyczajem wartę w Belwederze. O godz. 5.30 wiecz. odbędą się uroczystości na terenie b. szkoły podchorążych w Łazienkach, zaś o godz. 8 wiecz. akademja w sali rady miejskiej.

Prezydent R. P.
WE WRZEŚNI.

Do Wrześni przybył we wtorek 28 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Domu cywilnego i wojskowego i zamieszkał u hr. Mycielskiego. P. Prezydent R. P. przybył w odwiedziny do hr. Mycielskiego na kilkudniowy pobyt, w czasie którego weźmie udział w polowaniu. Są to już drugie odwiedziny p. Prezydenta R. P. u hr. Mycielskiego.

Pogłoski o aresztowaniu
LUDENDORFA.

PRAGA, 29. 11. — W kołach emigrantów niemieckich krążą pogłoski jakoby jen. Ludendorf miał być aresztowany przed paru tygodniami i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wydawane przez Ludendorffa pismo „Volkswarte" zamknięto, a majątek prywatny jenerała miał uledz konfiskacie.

Trudności rządu Chautempsa
ze strony opozycji.

PARYŻ, 29. 11. — Premjer Chautemps odbył dłuższe narady z ministrami finansów i budżetu, oraz sprawozdawcą jeneralnym komisji finansowej izby. Komisja finansowa senatu uchwaliła wczoraj rezolucję, w której domaga się natychmiastowego pokrycia deficytu w preliminarzu budżetowym. Komisja poleciła swemu przewodniczącemu zwrócić się do rządu z prośbą o złożenie wyjaśnień w sprawie projektu finansowego w jaknajkrótszym czasie. Premjer Chautemps będzie domagał się odłożenie dyskusji nad interpelacjami, która odbywa się zwykle po odczytaniu deklaracji programowej rządu i postawi kwestję zaufania. Wiadomość ta jest żywo komentowana w kuluarach izby. Neo - socjaliści wypowiadają się na równi z radykałami socjalnymi za uchwaleniem w trybie nagłym rządowego projektu zrównoważenia budżetu.

Natomiast były premjer Tardieu oświadczył, że wypowie się przeciwko rządowi i jeżeli zajdzie potrzeba zabierze głos podczas debaty. Opozycji stawia się zarzut — zaznaczył były premjer — że obala gabinety jeden po drugim. W rzeczywistości jednak u władzy pozostaje wciąż ten sam rząd stronnictwa radykałów. Ponieważ rządy lewicy są szkodliwe dla kraju, Tardieu i jego przyjaciele polityczni będą dążyli do obalenia gabinetu Chautemps'a celem umożliwienia utworzenia rządu jedności narodowej. Sytuacja obecna jest również poważna, jeżeli nie groźniejsza, jak w 1926 roku, kiedy po upadku gabinetu Herriota władzę objął gabinet jedności narodowej pod przewodnictwem Poincare'go.

Na łamach „Agence Economique i Financiere" były minister skarbu Flandin obiecuje premjerowi Chautemps swoje poparcie, o ile nowy gabinet weźmie się poważnie do dzieła zrównoważenia budżetu; w razie jednak gdyby rząd nie przejawiał odpowiedniej energji, grupa Flandina bedzie go zwalczała.

Ubezpieczenie subskrybentów
POŻYCZKI NARODOWEJ.

WARSZAWA, 29. 11. (Tel. wł.) — Towarzystwo ubezpieczeń „Fenix" zwróciło się do komisarza pożyczki narodowej . p. Starzyńskiego z ofertą, że gotowe jest ubezpieczyć na życie wszystkich subskrybentów pożyczki narodowej wzamian za odstąpienie Towarzystwu kuponów od obligacji.

Sprawę tę p. Starzyński skierował do urzędu ubezpieczeń.

ZWIĘKSZENIE
LOTNICTWA ANGIELSKIEGO.

LODYN, 29. 11. — „Daily Express" donosi, że rząd angielski postanowił zwiększyć swe siły lotnicze. Anglja posiada obecnie 42 eskadry powietrzne. Liczba ta bedzie podwyższona do 52.

„Lynczowa sprawiedliwość"

Fala samosądów w Ameryce.

NOWY JORK, 29.11. Przez Stany Zjednoczone przechodzi w ostatnich dniach fala samosądów.

Cała Ameryka mówi jeszcze dziś o tragicznych zajściach, jakie wydarzyły się w San Jose w Kalifornji, gdzie tłum zamordował dwu więźniów. Przeprowadzone obecnie śledztwo wykazało całą potworność „linczowej sprawiedliwości".

Ojciec Jack Holmesa, jednego z zamordowanych przez tłum, poważany w mieście właściciel sklepu, oświadczył, że syn jego nie miał nic wspólnego z uprowadzeniem i padł ofiarą straszliwej pomyłki, wynikłej wskutek podobieństwa nazwiska. Jack Holmes szalejącemu tłumowi usiłował wytłumaczyć pomyłkę i w chwili, gdy jednego ze starszych obywateli prosił o wstrzymanie tłumu, jakiś młody chłopiec chlusnął na niego benzyną i podpalił go.

Gdy po spaleniu obu delikwentów mieszkańcy na drugi dzień zrozumieli, co uczynili, oburzenie ich zwróciło się przeciwko gubernatorowi, którego jawnie oskarżają, że umyślnie przysłał zbyt późno posiłki policyjne, aby tłumowi umożliwić samosąd, a gdy policja miejscowa zażądała wezwania wojska, żądanie to odrzucił.

Pozatem odbędzie się w tych dniach rozprawa o zlinczowanie murzyna w Decatur. W dniu wczorajszym 300 gwardzistów musiało w Salisbury (Maryland) stoczyć kilkugodzinną walkę z wielotysięcznym tłumem, który usiłował odbić czterech przywódców tłumu, głównych sprawców zlinczowania w dniu 18 listopada murzyna.

Gwardziści rzucili kilkadziesiąt bomb z gazem łzawiącym, walka jednak trwała cały dzień, tak, że wreszcie musieli się oni wycofać do Baltimore.

Również wczoraj w St. Joseph w stanie Montana tłum mieszkańców kilkakrotnie w ciągu dnia przypuszczał szturm do więzienia, w którem osadzono pewnego murzyna, oskarżonego o napastowanie białej dziewczyny. Policja kilka ataków odparła przy pomocy gazu łzawiącego.

Późnym wieczorem tłum zdołał jednak ubezwładnić policjantów i wedrzeć się do więzienia. Nieszczęśliwego negra wywleczono z celi, pobito straszliwie, a następnie powieszono.

Demonstracje przeciwniemieckie

W PARYŻU.

PARYŻ, 29.11. Przed gmachem ambasady niemieckiej usiłowano dokonać ubiegłej nocy manifestacji. Około godz. 23 przed ambasadą na rue de Lille zgromadziła się grupa, składająca się ze 150 osób, która wznosiła okrzyki: „Precz z hitleryzmem! Uwolnić Dymitrowa!" it.p. Policja nie dopuściła demonstrantów do ambasady i rozproszyła ich. Aresztowano 10 osób, w tej liczbie 2 Bułgarów i jednego Włocha.

Nowa pożyczka

FRANCUSKA.

PARYŻ, 29.11. „Echo de Paris" przynosi wiadomość, że minister finansów Bonnet, poza przewidywanemi zarządzeniami oszczędnościowemi, mającemi na celu zrównoważenie budżetu, ma zamiar po uzyskaniu przez gabinet votum zaufania, wypuścić na rynku wewnętrznym francuskim pożyczkę na 1.500.000.000 franków. Oprocentowanie wynosiłoby od 5—5½.

13-letni małżonek

I 12-LETNIA JEGO ŻONA.

WARSZAWA, 29.11. Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Muranowskiej 14 w Warszawie odbyła się niezwykle tłumna uroczystość zaślubin, na którą zaproszono kilkaset osób z kół chasydzkich Nadrabin z Parysowa, Finkelstein, wydawał swą 12-letnią córkę Ruchlę zamąż za 13-letniego Srulka, syna nadrabina z Ostrowia, Łomżyckera.

Zaślubiny odbyły się w myśl tradycyjnego ceremonjału: — z biciem szklanki na śmietniku, obfitą ucztą, t. zw. kydysz oraz orkiestrą żydą, która co chwila grała uroczysty hymn weselny „Zemiret" Po obrzędzie na podwórzu domu przy ul. Muranowskiej 14, ustawiono stoły, zapalono pochodnie. Zgromadzony lud pląsał wesoło do białego świtu.

Na uroczystość zaślubin przybyły tak wielkie tłumy publiczności, że policja zmobilizowała kilka patroli, które utrzymywały porządek. Pełniło również służbę kilku wywiadowców urzędu śledczego, zachodziła bowiem obawa, że tak tłumne zaślubiny zwabią złodziejów kieszonkowych.

Młoda para otrzymała tysiące depesz gratulacyjnych z całego kraju, m. in. przysłali swe życzenia reb Alter z Góry Kalwarji, cudotwórca z Bełżca, reb Kozienicer oraz cadyk z Kocka.

Czy będą stosowane represje

wobec studentów-narodowców?

WARSZAWA, 29.11. Sprawa eksmisji „Bratniej Pomocy" studentów Uniwersytetu stała się ośrodkiem zainteresowania całej młodzieży akademickiej Warszawy. Po memorjale Bratniej Pomocy Politechniki, która zwróciła się z prośbą do swego rektora o interwencję w sprawie eksmisji, po uchwale powziętej w tej samej sprawie przez ogólno polski Związek kół naukowych, zabrał już głos cały szereg organizacyj akademickich i zgodnym chórem do władz akademickich wnosi prośbę o obronę przed eksmisją, która uważana jest za krzywdzącą dla starego stowarzyszenia.

Między władzami akademickiemi Uniwersytetu i Ministerstwem oświaty, toczą się w tej sprawie narady oraz wielu przedstawicieli ciała profesorskiego odbywa rozmowę z reprezentantami młodzieży na ten temat. Niewątpliwie przychylne potraktowanie postulatów młodzieży przez władze w dużym stopniu wpłynęłoby na uspokojenie umysłów wśród młodzieży, na co z wielu stron zwraca się już uwagę.

Dzisiaj w dalszym ciągu trwają zapisy na Uniwersytecie.

Rozpoczęcie wykładów dla starszych kursów wyznaczono na 1 grudnia a dla kursu 1 — na 5. Wykłady jednak częściowo tylko będą zaczęte, gdyż jeszcze profesorowie nie ukończyli egzaminowania studentów przy przejściu z jednego kursu na drugi, oraz nie załatwili egzaminów poprawkowych. Dopiero po ukończeniu egzaminów, co potrwa z półtora tygodnia, wykłady zaczną się normalnie.

Sprawa 47 nazwisk studentów, którzy mają być nieuwzględnieni przy zapisach związana została z niepokojącemi wiadomościami, jakie rozeszły się w dniu wczorajszym. Okazuje się, że na tej liście są nietylko nazwiska komunistów, karanych za akcję antypaństwową i pozbawionych praw obywatelskich, ale także nazwiska studentów, narodowców, którzy ściągnęli na siebie wyroki karne w różnych błahych sprawach. W kołach studenckich panuje przekonanie, że lista ta tylko częściowo będzie brana pod uwagę przy zapisach i że nie dojdzie do tego, aby studenci narodowcy mieli być przedmiotem represyj ze strony władz akademickich w związku z listą dostarczoną władzom akademickim przez władze bezpieczeństwa.

Nowe uposażenia

pracowników kolejowych.

Dekret o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych z 28 października br. nie dotyczy wojska, sędziów i prokuratorów, oficerów, szeregowych PP. i straży granicznej, oraz pracowników przedsiębiorstw i monopolów państwowych. Dla pracowników tych dziedzin służby państwowej wyszły, albo mają wyjść osobne przepisy. Dla pracowników przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe" mają się ukazać w najbliższych dniach nowe przepisy uposażeniowe w formie rozporządzenia Rady ministrów.

Zasadą nowych uposażeń pracowników P.K.P. — podobnie jak pracowników państwowych — jest zniesienie szczebli, dodatków mieszkaniowych i rodzinnych. Uposażenia wyrażone są w jednej kwocie w następującej wysokości: prezes dyrekcji okręgowej zł. 1000, wiceprezes zł. 750, naczelnik wydziału zł. 650, zastępca naczelnika wydziału zł. 550, gr. VI kierownik działu zł. 450, kontroler zł. 400, gr. VII referent I klasy zł. 335, gr. VIII referent II kl. zł. 270, gr. IX adjunkt zł. 220, gr. X starszy kancelista zł. 170, gr. XI kancelista I kl. zł. 150, gr. XII kancelista II kl. zł. 140, gr. XIII zł. 130, gr. XIV zł. 120, gr. XV zł. 110, gr. XVI zł. 100. Ponadto przewidziane są dodatki funkcyjne w następującej wysokości: naczelnik wydziału zł. 250, zastępca naczelnika wydziału 125, kierownik działu 100, referent I klasy 25, referent II klasy 15.

Od uposażeń tych pracownicy nie będą opłacali podatku dochodowego, opłaty emerytalnej, ani opłaty na Fundusz Pracy. Z chwilą przejścia na emeryturę pracownik otrzymałby 100 proc. ostatnio pobieranego uposażenia bez dodatku funkcyjnego. Ponadto projekt rozporządzenia przewiduje specjalne zapomogi, względnie dodatki dla tych pracowników, utrzymujących liczną rodzinę, którzy wskutek przejścia na nowe normy uposażenia straciliby część swoich poborów.

Rozporządzenie dzieli pracowników na 16 grup uposażenia. Grupy te jednak nie są identyczne z dotychczasowemi, według których uposażenia pracowników P.K.P. rozpoczynały się do 1V stopnia płac (prezes), czyli było tylko 13 stopni płac pracowników etatowych. Nowe zatem normy uposażenia są bardziej zróżniczkowane. Granice wysokości są takie same, jak dla innych funkcjonarjuszów państwowych, wskutek czego różnice między poszczególnemi stopniami, od X grupy począwszy, są minimalne.

Normy powyższe są pewnego rodzaju konglomeratem między oznaczeniem grup cyframi a oznaczeniem nazwami służbowemi. Wskutek tego zachodzą różne niedomówienia (np. jakie pobory będzie pobierał obecny referent I klasy, który jest obecnie w stopniu IX i t.p.), oraz nie jest wspomniane w razie awansu przejście na bezpośrednio wyższe pobory. Te i tym podobne kwestje będzie musiało rozstrzygnąć rozporządzenie wykonawcze, które ustali normy zaszeregowania. A to jest najważniejsze.

Tępienie szczurów

NA POLESIU.

BRZEŚĆ, 29.11. W ostatnich miesiącach liczne miejscowości na Polesiu nawiedziła klęska szczurów wodnych. Szczury gryzą zasiewy, a przedewszystkiem zagryzają narybek.

Na terenie pow. Łuninieckiego przeprowadzone zostało masowe tępienie szczurów wodnych, które wskutek wylewu wód przeniosły się na pola i łąki, położone wyżej. Pomimo niepogody jaka trwała w ciągu 3-dniowej akcji tępienia szczurów, zniszczono na terenie 4 gmin powiatu Łuninieckiego przeszło 17.000 szczurów.

3 zwęglone trupy

POD GRUZAMI FABRYKI.

BERLIN, 29.11. W mieście bawarskim Speyer wybuchł wczoraj pożar w fabryce celuloidu. Z pod zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki trzech robotników.

Cudem zdołała uniknąć śmierci

Zbrodniczy zamach męża na życie żony.

WARSZAWA, 29.11. — Miłość do innej kobiety pchnęła na drogę zbrodni 37-go Jana Chrostowskiego muzyka jednej z nocnych restauracyj.

Chrostowski był od kilku lat żonaty i zamieszkiwał wraz z żoną 30-letnią Apolonją i dzieckiem w domu nr 20 przy ul. Brzozowskiej. Od pewnego czasu stosunki pomiędzy małżonkami zaczęły się psuć. Przyczyną nie snasek domowych był stosunek Chrostowskiego nawiązany z jakąś kobietą. Ostatnio dochodziło do gorszących awantur, po których Chrostowski nie pokazywał się w domu po kilka dni.

Wczoraj wieczorem przed pójściem do pracy, Chrostowski zaproponował swej żonie spacer po kolacji. Wyszli około godz. 11 wiecz. Idąc wybrzeżem Kościuszkowskiem znaleźli się nad brzegiem Wisły, pobliżu Cytadeli. Najwidoczniej Chrostowski działał wedle zgóry obmyślanego planu.

Koło Cytadeli korzystając z pustkowia, Chrostowski chwycił w pewnej chwili swą żonę za gardło i zdławiwszy okrzyk, rzucił nieszczęśliwą w nurty Wisły.

Około północy brzegiem Wisły przechodził patrolując wybrzeże posterunkowy Wacław Kudła, który spostrzegł na brzegu jakiś czarny przedmiot. W świetle latarki elektrycznej policjant rozpoznał, iż jest to jakaś kobieta, którą najwidoczniej wyrzuciły fale Wisły. Posterunkowy przekonawszy się, iż kobieta daje oznaki życia, pobiegł po dorożkę i przewiózł niedoszłą topielicę do komisarjatu. Tam zdołano ją doprowadzić do przytomności.

Była to Apolonja Chrostowska, która wprost cudem uniknęła śmierci w lodowatych falach Wisły. Wartki prąd wyrzucił nieprzytomną na brzeg i na szczęście przechodzący policjant znalazł ją i wyratował.

W komisarjacie Chrostowska opowiedziała straszną przygodę, jaka spotkała ją z rąk zbrodniczego małżonka. Zaopiekowano się nią, dano jej suche ubranie i wysłano posterunkowych na poszukiwanie sprawcy zbrodniczego zamachu.

Posterunkowi wysłani do mieszkania przy ulicy Brzozowej zastali Chrostowskiego w momencie, gdy zamierzał wyjść z mieszkania do nocnej pracy w restauracji.

Nie mówiąc mu o co chodzi posterunkowi zażądali, by udał się z nimi do komisarjatu. Zbrodniarz był spokojny, nie przypuszczał bowiem, że żona zdołała uniknąć śmierci.

W komisarjacie zapytany o żonę oświadczył z całą bezczelnością iż żona wyszła gdzieś wieczorem i dotychczas nie powróciła. Czekał na nią do późna i obawia się, że spotka ją jakieś nieszczęście. Podczas zeznań zbrodniczego małżonka do pokoju dyżurnego przedownika wprowadzono Chrostowską.

Nagłe ukazanie się ofiary podziałało piorunująco na zbrodniarza. Chrostowski zbladł gwałtownie i stracił przytomność.

Ocucono go i zbadano. Przyznał się do zbrodniczego zamachu na życie swej żony.

Dziś rano Chrostowskiego przesłano do urzędu śledczego do dyspozycji sędziego śledczego.

Front przeciw Niemcom osłabiony

Trzeba przyznać, że polityka zagraniczna Hitlera okazuje się trafną i skuteczną. Nawet pozorne błędy tej polityki, jakiem np. było wystąpienie z Ligi Narodów, którego logicznem następstwem powinno było być osamotnienie Niemiec, okazuje się w skutkach dla Niemiec bardzo pożyteczne.

Krok ten **pomieszał zupełnie szyki byłych aljantów.** A ponieważ nikt obecnie w Europie nie ma odwagi poprowadzić polityki przeciw Niemcom i bez Niemiec, przeto skutkiem tego kroku są **nowe rokowania z Niemcami,** w warunkach znacznie dla nich korzystniejszych.

Niemcy uzyskują krok za krokiem najważniejsze swe postulaty. O rozbrojeniu nikt już na serjo nie mówi **a zbrojeniu się Niemiec nikt nie przeszkadza.** Idzie już tylko o ujecie tych zbrojeń w jakieś karby, któreby nieunikniony już bodaj wyścig zbrojeń uczniły znośniejszym. Ażeby to osiągnąć, mocarstwa zgadzają się na metodę Hitlera, metodę rokowań bezpośrednich, które dają znacznie więcej możliwości wygrywania jednych państw przeciw drugim i otwierają szerokie pole do dyplomacji szantażu: ustąp mi w tym punkcie, bo inaczej — dogadam się z drugim, a śpiesz się, bo tymczasem drugi ofiaruje mi więcej...

Początek, uczyniony na tem polu przez Polskę, szybko znalazł naśladowców. Jeszcze nie przebrzmiały echa komunikatu o rozmowie Hitlera z posłem Lipskim, kiedy już w Anglji przyszło oświadczenie o gotowości podjęcia z Niemcami oddzielnych rokowań. A ze strony francuskiej w ślad za krytycznemi głosami prasy o kroku polskim przyszła **wizyta ambasadora francuskiego Francois Ponceta u Hitlera i równoczesna wizyta ambasadora niemieckiego w Paryżu.** Köstera, u podsekretarza stanu na Quai d'Orsay, Legera, interpretowane słusznie jako początek **rokowań** bezpośrednich...

Trudno przeczyć: fałsz **„wspólnego frontu", którego faktycznie dawno już niema, ciężył mocarstwom** i okazja do rozmów bezpośrednich została przywitana z radością, z trudem ukrywaną pod oburzeniem na tego który pierwszy zaczął. Mocarstwa które zabrnęły w sytuację bez wyjścia w sprawie rozbrojenia, witają z ulgą okazję do wybrnięcia z niej i możność przerzucenia odpowiedzialności na kogo innego. Z przyjemnością robi to zwłaszcza lewica francuska, która zdawna czuje, że jedynem logicznem następstwem polityki briandowskiej jest **dalsza serja ustępstw dla Niemiec,** a która nie miała dotąd odwagi pójść na nie.

Polityka polska, która tak skwapliwie znalazła naśladowców, może wobec tego powiedzieć, że **miała tylko odwagę uczynić to, o czem myśleli wszyscy.** I z tego punktu widzenia była nawet słuszna. Niewątpliwie bowiem może uzyskać znacznie więcej będąc na nowej drodze pierwszą, niż uzyskałaby, będąc ostatnią. Rzecz w tem tylko, co będzie dalej i jakie będą tego wszystkiego konsekwencje.

Zawcześnie jest jeszcze o nich mówić. W związku z nową polityką polską rozlała się szeroko **fala fantazji i plotek,** które chcą widzieć w niej powrót do dawnych „orjentacyj", odżycie planów „ukraińskich", zasadniczą zmianę sojuszów itd. Są to niewątpliwie tylko fantazje. Nawet gdyby tu i ówdzie błąkały się jeszcze takie pomysły i część żubrów kresowych marzyła z wileńskiem „Słowem" o przymierzu polsko-niemieckiem, **nie mogłaby to nigdy być polityka narodu ani państwa.** Opinja publiczna wie dziś, gdzie leżą prawdziwe niebezpieczeństwa, grożące całości polskiego terytorjum, a polityka państwa wypisana jest na mapie i każdy ją już odczytać potrafi. Te następstwa trzeba więc wykluczyć. A inne wynikną dopiero po jakiem takiem ustaleniu się nowego porządku rzeczy, wyłaniającego się na gruzach Ligi Narodów. Tymczasem jeszcze ich nie widać, bo dotychczas jest jeszcze chaos.

Żydowski blok w Krakowie.

W Krakowie, z racji wyborów do Rady miejskiej powstał żydowski blok wyborczy pod nazwą „żydowskiego bezpartyjnego bloku współpracy". Do bloku weszły następujące organizacje: „Związek kombatantów żydowskich", organizacja sjonistyczna, „Mizrachi", „Aguda", „Chazajdim" i żydowscy członkowie BB. Nowy blok zapowiada, że poprze przy wyborach sanację i działać będzie w porozumieniu z władzami BB.



Demonstracyjny marsz górników z Zagłębia węglowego północno-francuskiego do Arras, stolicy tego Zagłębia. Górnicy w ten sposób wyrazili swój protest przeciwko zmniejszeniu dniówek na kopalniach. Demonstracjata, w której wzięło udział 8000 górników, odbyła się spokojnie.

Zagadnienie inteligencji ruskiej

Do czego dążą ukraińcy.

Działacze ukraińscy od szeregu lat skarżą się na brak uniwersytetu ukraińskiego w Polsce. Ciekawe światło na to zagadnienie rzuca jeden z ruskich działaczy Iwan Kedryn.

Podaje on następujące zestawienie liczbowe, które zresztą nie jest zbyt ścisłe i pochodzi z przed paru lat Uczniów szkół średnich wyznania rzymsko - katolickiego jest w Polsce 140.000, żydów — 16.000, a tylko 8.600 uczniów wyznania grecko - katolickiego i 6.700 — prawosławnych, czyli że młodzieży ruskiej w szkołach średnich jest około 12.000. W szkolnictwie wyższem, na 29.000 Polaków i 9000 żydów było przed paru laty tylko 2000 studentów Rusinów.

Ten stan rzeczy uważa p. Kedryn za specjalnie krzywdzący i zostanawia się nad jego przyczynami.

Na co potrzebna jest ukraińcom wielka ilość inteligencji? Autor przyznaje sam, że nawet ta procentowo niewielka ilość z wyższem i średniem wykształceniem jest zbyt wielka, by mogła się utrzymać na terenie Małopolski Wschodniej. I tu mówi on o tem, że na Ukrainie sowieckiej jest zupełny brak ludzi z wyższem wykształceniem. Zatem potrzebna jest wielka ilość inteligencji ukraińskiej, wychowanej w państwie polskiem.

Bezrobocie wśród inteligencji ukraińskiej ma być większe jeszcze niż wśród polskiej. Jako przykład podaje p. Kedryn swego znajomego chemika z wyższem wykształceniem, który, nie mogąc nigdzie dostać posady, został kierownikiem ukraińskiej restauracji spółdzielczej.

Całość zagadnienia bezrobocia wśród inteligencji ruskiej przedstawia się jako błędne koło. Inteligencji tej utrudnia się dostęp na wyższe uczelnie tak, iż ilość jej jest stosunkowo bardzo niewielka, a jednocześnie nie może ona znaleźć zatrudnienia, gdyż niedopuszcza się jej na stanowiska państwowe, a społeczeństwo ruskie nie jest w stanie jej utrzymać.

Pierwotnie młoda inteligencja ukraińska znajdowała zatrudnienie w spółdzielczości. Nie mogąc iść na urzędy, szła na wieś, tworząc warstwę „wiejskich inteligentów", kierowników i instruktorów, czasem nawet drobnych rolników, tworząc podstawę siły społeczeństwa ruskiego. Ale obecnie nastąpiło i na tym terenie całkowite nasycenie.

Bezrobocie obejmuje blisko jedną czwartą inteligencji ruskiej, głównie młodych. Tu zdaniem autora leży jedna z głównych przyczyn radykalizacji inteligencji ruskiej i niemożności jej zgodnego współżycia z Polakami.

Lekarstwo na tę ciężką sytuację widzi p. Iwan Kedryn w utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie i dopuszczeniu szerszego ogółu Rusinów do służby państwowej.

Zagadnienie inteligencji ruskiej należy do tych, nad któremi nie można przejść do porządku dziennego. Mechaniczne utrudnianie jej dostępu wszędzie nie załatwi sprawy. Z drugiej strony tworzenie uniwersytetu ruskiego byłoby, pomijając względy możliwości, szkodliwe dla państwa. Trzeba obrać drogę konsekwentną. Albo dąży się do asymilacji żywiołu ruskiego dla cywilizacji polskiej, a w tym wypadku trzeba traktować ludność ruską w zasadzie tak samo jak polską, nie robiąc jej szczególnych utrudnień, ale i nie dając odrębnych instytucyj, jak np uniwersytet, albo dąży się do wyparcia jej, a wówczas decyduje się w najlepszym razie na niezmiernie długi okres ciągłych walk i niepokojów.

Najgorsze wszakże byłoby ciągłe wahanie się od flirtu z separatystami do walki z całą ludnością greckokatolicką.

Z DNIA

ZNOWU TAJEMNICA...

Ks. Zygmunt Choromański występuje na łamach „Kurjera Warszawskiego" przeciwko wielkiej tajemniczości, jaką są otoczone prace komisji kodyfikacyjnej nad nowym projektem prawa małżeńskiego. Czyżby w tak doniosłej sprawie, objętej konkordatem różnych krajów, u nas w Polsce kościół katolicki nie miał nic do powiedzenia? — zapytuje ks. Choromański i tak kończy swe uwagi:

Przecież i państwo polskie ma tradycję katolicką i powinno dbać o godność instytucji małżeńskiej, która jest podstawą rodziny.

Przypomnimy tu jeszcze wskazania biskupów Polski, zawarte w piśmie do rządu i izb ustawodawczych z dnia 21 kwietnia 1931 r.: „Państwo przyznaje skutki cywilne małżeństwu, zawartemu według przepisów katolickiego prawa kanonicznego i uznaje, że właściwym sądem do orzekania w sprawach takiego węzła małżeńskiego jest sąd duchowny".

A więc chodzi przynajmniej o takie minimum dla katolików.

Czy nie byłoby sprawiedliwą i pożyteczną rzeczą, żeby projektodawcy nowej ustawy małżeńskiej usłuchali głosu Episkopatu żeby porozumieli się z przedstawicielem kościoła w tej tak doniosłej sprawie.

A tymczasem znowu wielka tajemnica i nie słychać o żadnem porozumieniu w tej tak ważnej i dla państwa materji.

Suwerenność nic nie straci, a i wolność sumienia nie będzie pokrzywdzona, jeżeli państwo zadba o przywrócenie małżeństwu które jest podstawą rodziny, godności, zgodnej z tradycjami katolickiemi.

SIEĆ ŻYDOWSKICH SPÓŁDZIELNI.

Żydowski ruch spółdzielczy w Polsce przystąpił obecnie do intensywnej akcji finansowego opanowania wsi, wyczerpanej kryzysem. Tendencje te znalazły dobitny wyraz na zebraniu związku żydowskich towarzystw spółdzielczych, które odbyło się w dniach 19 i 20 bm. w Warszawie. Związek ten skupia 497 żydowskich spółdzielni kredytowych, z przeszło 150 tysiącami członków. Kapitały własne tych spółdzielni wynoszą 14 milj. zł., wkłady 29 milj., kredyty uzyskane z różnych źródeł 9 milj. zł.

Na pierwszy ogień ma pójść opanowanie handlu zbożem na wsiach który zresztą i tak jest już przeważnie w rękach żydowskich. Jak oświadczył bowiem wiceprezes tego związku dr. Parnas — „charakterystycznym objawem obecnego kryzysu jest szukanie form organizacji przez żydowski ruch spółdzielczy. **W ostatnim okresie nastąpiła rozbudowa spółdzielczości rolniczej, zainicjowanej w ubiegłych latach na terenie Małopolski, powstał też cały szereg spółdzielni wytwórczych i handlowych, szczególnie silnie dało się to zauważyć w branży zbożowej. W okresie sprawozdawczym Związek przyczynił się do zorganizowania 11 spółdzielni zbożowych, z których 8 już należy** do Związku".

Wobec trudności, jakie przechodzi polski ruch spółdzielczy w związku z kryzysem, istnieją obawy, że wzmożona obecnie ekspansja finansowa żydów na wsi może spowodować groźne w skutkach opanowanie życia gospodarczego wsi przez elementy żydowskie.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

MIGAWKI.

Bezpłatne porady.

Doktór Pepsynowicz udzielał codzień kilkanaście porad, a pomimo to grosza honorarjum nie otrzymywał...

Dlaczego?

Bo wszystkich tych porad musiał udzielać znajomym i to nie w gabinecie u siebie, ale na ulicy, w kawiarni, a nawet w tramwaju:

— Jak to dobrze, że właśnie spotkałem pana doktora! Kochany panie doktorze co to jest? Rano, jak wstanę, to mam język obłożony, czuję się niedobrze, głowa mnie boli. Co to jest?

Doktór Pepsynowicz cierpliwie wypytywał o wszelkie objawy, stawiał djagnozę i przepisywał wiecznem piórem na karteczkach z notesika recepty, wzdychając na myśl o honorarjum!

Zczasem znudziło się to doktorowi Pepsynowiczowi. Postanowił zerwać z nadmierną uprzejmością. Pacjentom, amatorom bezpłatnych porad, odpowiadał coraz to opryskliwiej:

— Panie doktorze... Codzień rano kaszlę i kaszlę tak, że sobie nie mogę dać rady! Co by pan doktór robił na mojem miejscu?

— Kaszlałbym też!

Jednej, bardziej już niedelikatnej pani, która go zanudzała objawami swej rzeczywistej, czy też może urojonej choroby, wczasie jazdy tramwajem powiedział:

— Dobrze. Zaraz pani napiszę receptę, ale...

— Ale co?

— Ale niech się pani też zaraz rozbierze, to panią zbadam.

— Jakto? Tu w tramwaju mam się rozebrać?

— A gdzie? Przecie pani prosi o poradę w tramwaju!

Niedelikatna paniusia obraziła się!

Ostatnio doktór Pepsynowicz siedział w kawiarni. Podszedł do niego Bimbasiński.

Zaczęło się, jak zwykle:

— Jak to dobrze, że spotykam kochanego pana doktora! Kochany panie doktorze, co to jest? Rano budzę się z bólem głowy. Język mam obłożony...

— Pakaż pan język! Zamknij pan oczy!

Bimbasiewicz ochuchał...

Doktór wstał od stolika i wyszedł..

Bimbasiewicz siedział z wywieszonym językiem godzinę, ku uciesze całej kawiarni.

Odtąd nikt już nie prosił doktora Pepsynowicza o bezpłatne porady.

A. D.

CO NALEŻY WIEDZIEĆ

O JAGLICY?

Polska ma pół miljona chorych na jaglicę, którzy w pewnych warunkach mogą rozpowszechniać zarazę. Dlatego uważamy za konieczne opowiedzieć czytelnikom o istocie i znaczeniu tej choroby.

Jaglica albo egipskie zapalenie oczu jest przewlekłą i niebezpieczną chorobą, tem zdradliwszą, że zaczyna się ona łagodnie i stopniowo.

Swędzenie i pieczenie pod powiekami, zaczerwienienie i sklejanie się powiek rano stanowią pierwsze objawy choroby. Później chorzy zaczynają odczuwać „piasek pod powiekami" i, naskutek zwiększonej wrażliwości na światło, zaczynają mrużyć oczy. Wydzielina spojówek oczu staje się obfita, powieki nabrzmiewają, a na wewnętrznej ich stronie powstają nierówności, podobne do ziarnek jagły. Nazwa choroby — jaglica, od tego właśnie pochodzi.

Jeżeli oko, zarażone jaglicą, nie będzie leczone, to choroba może spowodować zagięcie się do wewnątrz powiek wraz z rzęsami. Ciągłe drażnienie oka rzęsami wywołuje sczasem zapalenie oka; wreszcie, może powstać bielmo, powodujące ograniczenie widzenia albo nawet zupełną utratę wzroku.

Taki fatalny skutek daje się stwierdzić po kilku latach od chwili zachorowania, jeżeli oko nie było leczone albo wyleczone.

Jasne, że im wcześniej chory zwróci się o pomoc do lekarza-specjalisty, albo do przychodni przeciwjagliczej, jeśli taka wpobliżu istnieje tem szybsze i pewniejsze będzie wyleczenie.

Zarażenie jaglicą powstaje wskutek dostania się do oka zarazków swoistych, znajdujących się w wydzielinie ropnej i w łzach ludzi chorych. Choroba najczęściej przenosi się przy tarciu powiek rękami zakażonemi albo zakażonym ręcznikiem przy bliskiem obcowaniu z osobnikami, chorymi na jaglicę.

W celu uniknięcia zarażenia pamiętać należy o tem, że nie wolno trzeć oczu rękami brudnemi (nieumytemi dokładnie), używać wspólnego z osobą chorą ręcznika, ani naczynia do mycia, ani pościeli.

Należy ściśle przestrzegać wskazówek, otrzymanych od lekarza i leczyć się wytrwale, aż do zupełnego wyleczenia.

Ilu mamy rzemieślników w powiecie Będzińskim?

Podług oficjalnych danych, na terenie powietu Będzińskiego istnieje 4573 rzemieślników różnych zawodów. Oczywiście jest tu mowa tylko o rzemieślnikach legalnych, czyli posiadających karty rzemieślnicze, ilu natomiast mamy na naszym terenie rzemieślników, nie posiadających wymaganych uprawnień, trudno coś o tem powiedzieć. Według przypuszczeń, liczba ich podobno nie ustępuje ilości rzemieślników legalnych.

Powiat nasz liczy 350 tysięcy ludności, a więc rzemieślnicy stanowią zaledwie 1,3 proc. a jeżeli weźmiemy tylko miasta Zagłębia, liczące około 220 tysięcy mieszkańców, to stosunek rzemieślników wzrośnie do 2 proc. Podług obliczeń, które, naturalnie, nie mogą w tej dziedzinie rościć pretensyj do ścisłości, w Polsce rzemiosłem zajmuje się jakoby około 10 proc. ludności, to też w uprzemysłowionem Zagłębiu uderza niewspółmiernie mały odsetek rzemieślników. Trzeba jednak pamiętać, iż wykaz 4573 rzemieślników obejmuje tylko właścicieli, bądź czeladników małych warsztatów i pracowni, lub też pracujących na własną rękę, natomiast liczne rzecze rzemieślników, pracujących w zakładach przemysłowych, kart rzemieślniczych nie posiadają i dlatego w oficjalnych wykazach nie figurują

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

30 Czwartek	Dziś Andrzeja Jutro Eligjusza Wschód słońca 7 m. 21. Zachód „ 15 m. 44.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Zdobyć cię muszę.
EDEN: Wielka grzesznica.
PALACE: Hanka Ordonówna.

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Przed maturą" i „Schowajcie swoje smutki".
ŚWIATOWID: „Demon miłości" i „Kontrakt małżeński".

DĄBROWA

WANDA: Szalona noc.
ARS: „12 krzeseł".

ZAWIERCIE

STELLA: Czemp.

× KOŁO B. WYCHOWANEK PRZY GIMNAZJUM IM. E. PLATER W SOSNOWCU zawiadamia, iż w sobotę dnia 2 grudnia b.r. urządza w lokalu gimnazjum „Herbatkę towarzyską". Członkinie, które nie otrzymały jeszcze zaproszeń zechcą łaskawie zgłosić się u kol. W. Zielińskiej, ul. Małachowskiego 2. Zarząd prosi o liczne przybycie.

× CIEKAWY ODCZYT. Staraniem klubu motocyklowego w Dąbrowie, w czwartek, t.j. dziś, inż. Trzos wygłosi w sali Magistratu miejscowego, o godz. 6 wiecz. ciekawy odczyt z przeźroczami o smarowaniu silników. Zarząd klubu zaprasza na odczyt osoby, interesujące się tego rodzaju sprawami.

× DLA PAŃ Z INTELIGENCJI. Dziś o godz. 17 w Domu katolickim w Sosnowcu odbędzie się zebranie pań z inteligencji. Na zebraniu tem p. Kobyłecka, przewodnicząca Związku kobiet katolickich w Częstochowie wygłosi referat. Na zebranie to za naszem pośrednictwem zaprasza zarząd Stowarzyszenia niewiast katolickich w Sosnowcu.

× SPRAWA PORANKU W KINIE „WANDA". Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: W związku ze wzmianką w prasie o poranku skautowskim w kinie „Wanda" w dniu 20 bm. i potępionym przez opinję publiczną za jego treść i organizację komenda hufca dąbrowskiego harcerzy oświadcza, że wyżej wymienionego poranku nie organizowała.

Stefan Piotrowski, harcmistrz,
komendant hufca dąbrowskiego.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych (parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.) po raz ostatni teatr miejski daje przemiłą komedję M. Pagnola pt. „FANNY". Dzięki beztroskiemu humorowi, świetnym sytuacjom i doskonałej grze artystów, komedja ta zdobyła sobie szerokie uznanie publiczności i prasy.

W przygotowaniu niezwykle ciekawa polska tragikomedja pt. „SOBOWTÓR" J. Morawskiej, która grana była do tej pory tylko w Warszawie i Poznaniu. Autorka „Sobowtóra" otrzymała od Ministerstwa WR i OP stypendjum dla kontynuowania dalszej ciekawej pracy literackiej. „Sobowtór" jest sztuką wprowadzającą niespotykane dotychczas nowe prądy sceniczne. Ukaże się ona u nas w oryginalnej inscenizacji i ciekawych dekoracjach.

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20.15.

REPERTUAR

Czwartek 30 bm. o godz. 20.15 — „Fanny" po cenach najniższych: parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Piątek 1 grudnia o godz. 20.30 — występ gościnny amatorski.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 30 b.m. — „Lampka oliwna" — premjera.

Sobota 2 grudnia popoł. „Wielki człowiek do małych interesów", wiecz. „Lampka oliwna".

Niedziela 3 grudnia popoł. „Pieniądze to jednak nie wszystko", wiecz. „Pieniądze to jednak nie wszystko" (sprzedane dla związków pocztowych).

Wtorek 5 grudnia o godz. 18.30 — „Baśń śląska" I przedstawienie bezpł dla dzieci bezrobotnych.

Środa 6 grudnia o godz. 18-ej — „Baśń śląska" II przedstawienie bezpł. dla dzieci bezrobotnych.

Czwartek 7 grudnia o godz. 14.30 — „Baśń śląska" III przedstawienie bezpł. dla dzieci bezrobotnych.

Dalsze kredyty

Z FUNDUSZU PRACY DLA SOSNOWCA.

Zarząd Funduszu Pracy na ostatniem posiedzeniu przyznał Sosnowcowi dalsze kredyty na rok budżetowy 1934-35, a mianowicie: 200.000 zł. na budowę, a właściwie ukończenie Ratusza, 150.000 zł. na budowę szkół i 30.000 na rozszerzenie sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

Poza temi kredytami Sosnowiec w roku przyszłym z Funduszu Pracy już więcej prawdopodobnie nie otrzyma, bowiem znaczniejsze sumy Fundusz Pracy przeznaczy na regulację rzek i budowę dróg i małych domków.

Z życia harcerstwa

PRACA WŚRÓD STARSZEJ MŁODZIEŻY.

Związek harcerstwa polskiego organizuje w Warszawie w okresie feryj Bożego Narodzenia specjalny kurs dla referentów pracy wśród starszej młodzieży harcerskiej przy poszczególnych chorągwiach. W kursie wezmą udział przedstawiciele wszystkich 16 chorągwi harcerskich.

Program kursu obejmie wykłady z zakresu wychowania państwowo - społecznego starszej młodzieży harcerskiej, wychowania religijnego, estetycznego, poradnictwa zawodowego, psychologji młodzieży w starszym wieku, metod obozowych i t. d.

PRZYSPOSOBIENIE HARCEREK DO OBRONY KRAJU.

Z inicjatywy Związku harcerstwa polskiego odbyła się w Łodzi ogólnopolska konferencja instruktorek harcerskich poświęcona sprawie przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Na konferencji omawiano metody harcerskie przysposobienie kobiet do obrony kraju, różniące się od metod innych organizacyj. Harcerstwo stosuje m. in. metodę pracy obozowej, oraz zaprawia dziewczęta do funkcyj łączności.

Uczestniczki konferencji odbyły wycieczkę do miejscowego urzędu radjotelegraficznego, gdzie zapoznały sę z szeregiem spraw, dotyczących służby łączności przy obronie kraju.

Swiadectwa z akt stanu c.

WOLNE OD OPŁAT.

Na podstawie wydanych ostatnio przepisów wolne są od opłaty stemplowej odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, dotyczce szefów i funkcjonarjuszów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego personelu eksterytorjalnego, dalej szefów przedstawicielstw konsularnych państw obcych, również pod warunkiem obywatelstwa danego państwa, wreszcie członków rodzin wymienionych osób urzędowych. Również wolne są od opłaty stemplowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane w pewnych wypadkach na żądanie przedstawicielstw państw obcych.

W odniesieniu do obywateli polskich wolne są od opłaty stemplowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane celem przedstawienia ich Kasom chorych, związkom ubezpieczeń pracowników umysłowych i innym instytucjom ubezpieczenia przymusowego niemajątkowego dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych. Dotyczy to również świadectw wydawanych celem dołączenia do akt urzędu prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności, oraz świadectw wydawanych urzędom państwowym i samorządowym.

KOMUNIKATY

— SEKCJA SZACHOWA PZY ZWIĄZKU REZERWISTÓW W STRZEMIESZYCACH zakończyła rozgrywki koleżeńskie i przystąpiła do półfinału. Do półfinału weszli pp.: Gębicki, H. Kołodziejczyk, St. Kowalski, W Obałek, J. Walotek, M. Czuchnowski, H Budny, M. Mastalesz, M. Feldman, J. Kika, M. Skawiński i M. Budny. Kierownictwo sekcji zawiadamia wymienionych wyżej graczy, że rozgrywki o wejście do finału rozpoczną się w dniu 4 grudnia rb. o godz. 18

— TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MUZYKI w Sosnowcu, komunikuje, że zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 30 b.m. o godz. 8 wieczorem, w lokalu szkoły muzycznej w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11 — I p. Program zebrania przewiduje wybór zarządu oraz omówienie sprawy propagandy muzycznej na terenie Zagłębia Dąbr.

— SEKCJA SCENICZNA MŁODYCH GÓRNIKÓW Z SATURNA, komunikuje, że w dniu 2 grudnia r.b. wystawi w Łagiszy sztukę „Święta Barbara". Termin przedstawienia w Grodźcu zostanie dopiero ustalony.

— DZIECI — DZIECIOM. Uczenice szkoły powszechnej na Skałce w Czeladzi, zgrupowane w Czerwonym Krzyżu, w dniu 6 grudnia b.r. z okazji św. Mikołaja, przygotowuja miła niespodzianke dla biednych dzieci

Instrukcja do wypłaty
ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Państwowy Fundusz Pracy wydał szczegółowe instrukcje w sprawie wypłaty zasiłków dla bezrobotnych w okresie zimowym. Wypłacane one będą tylko osobom niekorzystającym z pomocy Funduszu Bezrobocia lub Z.U.P.U., które się wykażą, że utraciły pracę nie z własnej winy i przynajmniej przez 4 tygodnie w okresie od 1 stycznia 1930 r. pracowały w przedsiębiorstwach, zatrudniających conajmniej pięciu pracowników.

Komitety lokalne udzielać będą zasiłków bezrobotnym, którzy w danym rejonie przebywają conajmniej 3 lata. Przy zgłaszaniu będą wymagane legitymacje P.U.P.P., dowody tożsamości i adnotacje o 2-krotnem zgłoszeniu się do kontroli.

—o—

Praca pozaszkolna
UCZNIÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Rozporządzenie ministra oświaty o organizacji publicznych szkół powszechnych postanawia, że nauczanie opiera się przedewszystkiem na pracy w szkole. Praca domowa ucznia uzupełnia ją i służy w szczególności do utrwalania i stosowania wiadomości, nabytych podczas nauki w szkole.

Praca domowa w klasie pierwszej szkoły powszechnej może występować nie wcześniej, niż w drugiem półroczu i to w wymiarze bardzo ograniczonym.

W klasach następnych wymiar pracy domowej zwiększa się powoli i stopniowo, tak jednak, że wklasach, do których uczęszczają roczniki 5—7 nie może przekraczać normy półtorej godziny dziennie.

—o—

O tory saneczkowe
DLA MŁODZIEŻY.

Z nastaniem mrozów i opadów śnieżnych, staje się aktualna sprawa urządzenia w miastach Zagłębia torów saneczkowych dla młodzieży naszej. Podczas, gdy w innych większych miastach na Górnym Śląsku Magistraty oddawna urządzają takie tory, a tam, gdzie brak jest odpowiednich warunków terenowych budują nawet sztuczne tory saneczkowe, w Zagłębiu sprawa ta pozostawiona jest własnemu losowi i młodzież saneczkuje się po ulicach, lub po cudzych terenach i wertepach, narażając się na liczne niebezpieczeństwa. Z miast Zagłębia jedynie tylko Magistrat Dąbrowy zwrócił na to uwagę, zamykając w godzinach popołudniowych ul. 3 Maja dla ruchu kołowego, dzięki czemu młodzież mogła używać sportu saneczkowego, natomiast pozostałe miasta wogóle sprawą tą się nie zajmowały. Z uwagi na to, iż młodzież nasza w porze zimowej pozbawiona jest rozrywek na otwartem powietrzu, a jazda na saneczkach stanowi największą przyjemność dziatwy, możeby zatem Magistraty zechciały zwrócić na to uwagę, zwłaszcza, że nie wymaga to wydatków, a jedynie trochę dobrej woli. Jeżeli inne miastą to robią i to niekiedy w szerszym zakresie, niech i samorządy Zagłębia pójdą za tym przykładem, dając możność korzystania młodzieży z tak przyjemnej i pożytecznej rozrywki.

—o—

Instrukcja kancelaryjna
DLA URZĘDÓW GMIN WIEJSKICH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało wojewodom instrukcję kancelaryjną dla urzędów gmin wiejskich, opracowaną na podstawie ramowych przepisów kancelaryjnych dla administracji publicznej, ustalonych uchwałą Rady ministrów. Na terenie województw centralnych i wschodniech instrukcja ta wprowadzona ma być w życie w terminie do 1 stycznia 1934 r.

Celem nowej instrukcji jest usprawnienie administracji urzędów gminnych, oraz odciążenie ich od dużej ilości pracy w związku z rejestracją i manipulacją akt.

—o—

Zerwanie liny wyciągowej
NA KOPALNI „FLORA".

Onegdaj na kopalni „Flora" w szybie „Jan" miał miejsce wypadek zerwania się liny wyciągowej. Nastąpiło to w momencie wywożenia węgla, już po zjechaniu na dół ludzi, gdy klatka była na powierzchni. Klatka runęła na dół, rozbijając się w kawałki. Wypadku z ludźmi nie było. Zaznaczyć trzeba, że lina codziennie sprawdzana, pracuje niedawno i nie miała pękniętego ani jednego drucika. Zerwanie klatki nastąpiło około godz. 5 popoł.

„Godło nasze Krzyż Czerwony"...
Projekt hasła dla P. C. K.



Tow. przeciwgruźlicze w Dąbrowie wystąpiło z dobrym pomysłem, wydając w formie karty pocztowej projekt hasła PCK, do którego słowa i melodję ułożył prezes Tow. przeciwgruźliczego dr. A. Niepielski. Pomysł ten jest choćby z tego względu ciekawy, że tak popularna instytucja, jaką jest Polski Czerwony Krzyż, dotychczas nie posiada własnego treściwego hasła, wyjaśniającego cele i zadania instytucji. Niewątpliwie projekt dr. Niepielskiego spotka się z życzliwem przyjęciem zarówno ze strony PCK jak i społeczeństwa.

Wspomniane karty są do nabycia w Tow. przeciwgruźliczem w Dąbrowie i u autora w cenie 25 gr., przyczem dochód przeznaczony jest na cele Tow., mianowicie na kupno aparatu rentgenowskiego, niezbędnego przy leczeniu gruźlicy przez stosowanie sztucznej odmy.

Ośmiotaktowe hasło, napisane w tempie poloneza, zawiera tekst następujący:

Godło nasze krzyż czerwony,
Ma ramiona w cztery strony
Wyciągnięte, hen do świata,
Bo miłością go opłata.
Krzyż Czerwony to potęga,
Co do krańców świata sięga
I objętą ludzkość szkoli,
Pomoc bliźnim nieść w niedoli.

SPRAWOZDANIE Z TYGODNIA MIŁOSIERDZIA
w parafji Stary Sielec.

W dniach od 29.X — 5.XI b.r. urządzono w parafji Stary Sielec „Tydzień Miłosierdzia". Do pomocy w pracy przy urządzeniu Tygodnia Stowarzyszenie Pań miłosierdzia poprosiło wszystkie organizacje katolickie, istniejące na terenie parafji. Utworzono 3 sekcje: finansową, atrakcyjną i opieki nad chorymi.

Tydzień miłosierdzia rozpoczęto dn. 29.X. br. uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Stasiński. Wieczorem w sali Domu ludowego urządzono akademję ku czci Chrystusa Króla. Na treść akademji złożyły się popisy chóru, odczyt p. Grabowskiego, popisy solowe oraz bardzo efektowny żywy obraz. Tegoż samego dnia wieczorem był obnoszony przez Stowarzyszenie młodzieży męskiej transparent świetlny w celu przypomnienia parafjanom o Tygodniu miłosierdzia.

W poniedziałek dn. 30.X. br. odbyła się zbiórka odzieży po domach, przez członkinie Stowarzyszenia Pań miłosierdzia. W lokalu Stowarzyszenia przez cały dzień były dyżury członkin z zarządu, ażeby zebraną odzież odrazu móc rozsegregować. Zebrano odzieży: palt męskich i dams. 7 szt., swetrów 30 szt., marynarek i spodni 18 szt., bielizny męskiej 38 szt., skarpetek i pończoch 68 szt., sukienki, bluzki i spódniczki 60 szt., bielizny damskiej 75 szt., chustki 3 szt., śniegowce, buty i pantofle 86 par, garderoby dziecinnej 192 szt., różnej drobnej garderoby 55 szt., żywności zebrano: chleba 8 kg., bułek 9 szt., paczkę ciasteczek, masła 60 dk., słoniny 1 kg., kiełbasy i kiszki 6 szt., ryżu $1^{1}/_{2}$ kg., fasoli około 40 kg., cukru 5 kg., kawy 25 paczek, cykorji 13 paczek, mąki $4^{1}/_{2}$ kg., kaszy $5^{1}/_{2}$ kg., herbaty 2 paczki, mydła 4 kawałki, szprotek 1 pudełko. W gotówce zebrano zł. 255.

We wtorek dn. 31.X. br. zebraną odzież oraz trochę żywności rozdano biednym. Odzież otrzymało 68 rodzin, przeciętnie 7—9 szt. na rodzinę.

W środę dn. 1.XI. br. w dzień Wszystkich Świętych sprzedawano znaczek i chorągiewki żałobne. Z powodu bardzo brzydkiej pogody w tym dniu ze sprzedaży znaczka i chorągiewek otrzymano tylko zł. 139.42. Chorągiewki żałobne były sprzedawane również i w dn. 2.XI. br.

W piątek dn. 3.XI b.r. urządzono dzień chorych. O godz. 9 rano odprawione zostało nabożeństwo dla chorych, do chorych bardzo serdecznie przemówił ks. Mach. 22 chorych przystąpiło do Komunji św. 6 chorych, którzy nie mogli przyjść do kościoła, przywieziono końmi. Po nabożeństwie chorzy dostali śniadanie, składające się z kawy, bułek z masłem i wędliną i ciasta. Popołudniu członkinie Stowarzyszenia odwiedziły chorych w barakach i szpitalu. W barakach chorzy otrzymali 70 porcyj żywności, oraz pisma i papierosy, w szpitalu renardowskim chorzy otrzymali książki i pisma.

W niedzielę dn. 5.XI. br. na zakończenie Tygodnia miłosierdzia odprawiono uroczyste nieszpory.

Trzy zamachy samobójcze
młodych kobiet.

Ostatnio dość często kroniki policyjne w Zagłębiu notują wypadki zamachów samobójczych. Niema wprost dnia, aby ktoś nie usiłował rozstać się z życiem. Najczęściej notowane są wypadki zamachów samobójczych kobiet, przyczem środkiem mającym denatkę wysłać na tamten świat jest zazwyczaj esencja octowa

Obecnie znów mamy do zanotowania trzy zamachy samobójcze.

W Dąbrowie na stopniach kościoła parafjalnego napiła się esencji octowej 24-letnia Otylja Majka, zamieszkała na kolonji Piaski. Przewiezioną ją na kurację do szpitala Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Również esencją octową usiłowała otruć się Stanisława Machnik, dziewczyna lekkich obyczajów, zamieszkała w Sosnowcu, przy ul. Pańskiej 26 Przewieziono ją do szpitala; przyczyna samobójstwa nieznana.

Wreszcie wczoraj w podobny sposób usiłowała pozbawić się życia Irka Zybernik, manicurzystka, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Wiejskiej. Jako przyczynę zamachu samobójczego Zybernik podała niewypłacanie jej od dłuższego czasu pensji przez chlebodawcę Abrama Kupkę, właściciela zakładu fryzjerskiego, przy ulicy Targowej 4.

O ochronę koni
NIELUDZKIE ZNĘCANIE SIĘ.

Ubiegłej nocy spadł większy śnieg, który dzięki niskiej temperaturze utrzymał się i jezdnie ulic pokryły się śliską nawierzchnią. W związku z tem ruch pojazdów konnych był ogromnie utrudniony, gdyż niezabezpieczone konie nie mogły uciągnąć wozów z ładunkiem i ustawicznie się przewracały. Furmani, jak wiadomo, stanowią specjalny typ ludzi, dla których jedynym argumentem jest bat, to też niemogące ciągnąć po śliskiej nawierzchni i przewracające się konie ćwiczono niemiłosiernie batami. Sceny takie widziało się na każdym kroku, a ponieważ w porze zimowej będzie to zjawisko codzienne, może Tow. opieki nad zwierzętami, a przedewszystkiem policja zechcą zwrócić na to uwagę i nie pozwolą pastwić się nad biednemi zwierzętami. Trzeba dodać, iż do Zagłębia przyjeżdża furmankami mnóstwo wieśniaków, których konie zupełnie są niekute, a w najlepszym razie posiadają podkowy tylko na przednich nogach, to też łatwo sobie wyobrazić, jak taki koń czuje się na gładkim, oślizgłym bruku naszych ulic. Ohydne widowiska katowania i pastwienia się nad końmi powinny bezwzględnie zniknąć z ulic Zagłębia i sądzić należy, iż policja zwróci na to uwagę i położy kres barbarzyństwu.

Spadająca cegła
ZRANIŁA CIĘŻKO CHŁOPCA.

Podczas prac, związanych z remontem domu nr. 4 przy ulicy Szkolnej w Sosnowcu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, spowodowany brakiem odpowiedniego dozoru.

Ofiarą wypadku padł 6-letni chłopiec Tadeusz Jodłowski, zamieszkały wraz z rodzicami w tym samym domu. Oto gdy dziecko znajdowało się na ulicy, przed domem, z trzeciego piętra spadła cegła, która uderzyła je w głowę.

Chłopca przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

× **ŚWIADECTWA PRZEM. NA R. 1934.** W związku z podjętemi przez organizacje kupeckie zabiegami w sprawie rozłożenia na dwie raty płatności świadectw przemysłowych na r. 1934, dowiadujemy się, że Ministerstwo skarbu zdecydowało wobec szeregu ulg podatkowych, które już są obecnie stosowane lub będą zastosowane od nowego roku, że cena świadectwa przemysłowego, względnie opłata za kartę rejestracyjną winna być uiszczona w pełnej kwocie za cały rok podatkowy zgóry do końca grudnia r.b.

× **NIEPRZYTOMNY CZŁOWIEK W ŚNIEGU.** Wczoraj na ulicy Milowickiej w Czeladzi policja znalazła leżącego w śniegu nieprzytomnego mężczyznę, jak się okazało mieszkańca Sosnowca — Antoniego Siwka, którego sprowadzono do komisarjatu. Siwek będąc głodnym, dla „zagrzewki" wypił 2 kieliszki wódki i na ulicy upadł do śniegu, tracąc świadomość.

KOMUNISCI
NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko grupie młodocianych żydów z Wolbromia, oskarżonych o agitację komunistyczną. Na ławie oskarżonych zasiedli: 17-letni Rubin Dorfberger, 16-letnia Sura Wajcman, 15-letni Machel Stycki, 18-letni Mendel Retman, 18 letni Szlama Erlich i 19 letni Chaim Rotmensz. Grupa tych „komunistów" organizowała manifestację w dniu 15 grudnia 1932 r. pod nazwą „marszu głodnych", zbierali składki, wydawali ulotki antypaństwowe i t.p. Policja całe towarzystwo aresztowała. Na rozprawie oskarżeni się do winy nie przyznali. Rozprawę z powodu dużej ilości świadków trwała cały dzień.

Wieczorem sąd ogłosił wyrok, mocą którego Dorfberger, Retman, Erlich i Rotmensz skazani zostali na 2½ roku więzienia każdy, Wajcmanówna zaś i Stycki skazani zostali na umieszczenie w domu poprawczym, sąd jednakże biorąc pod uwagę ich młody wiek oddał ich narazie na próbę na okres trzyletni pod dozór rodziców.

Sprytni oszuści
SPRZEDALI CUDZY WĘGIEL.

Niemiła przygoda spotkała w Sosnowcu Jana Michałowskiego z Mysłowic. Onegdaj przywiózł on do Sosnowca 10 korcy węgla, chcąc go tutaj sprzedać.

Na jednej z ulic do Michałowskiego podeszło dwóch osobników, którzy wyrazili chęć kupna całej fury węgla. Po ustaleniu ceny nieznajomi polecili M. jechać na ulicę 1 Maja, gdzie miał zrzucić węgiel z wozu i otrzymać zapłatę.

Zadowolony z tranzakcji woźnica zajechał na ulicę 1 Maja przed dom nr. 6 i zrzucił go z podwórza przed komórką Jankla Rotsztajna, jak polecili mu nieznajomi. Gdy M. zajęty był zrzucaniem węgla obaj osobnicy wzięli od Rotsztajna 20 zł. za dostarczony węgiel, poczem ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Oszukany Michałowski użalił się w komisarjacie policji.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI i PASERÓW.** Onegdaj zostali aresztowani w Będzinie znani włamywacze: Grzegorz Konieczkiewicz, Czesław Konieczkiewicz, Wojciech Roch i Jan Rybak, wszyscy zamieszkali w Będzinie. Jak ustaliło dochodzenie dokonali oni szeregu kradzieży, a między innemi w nocy z 26 na 27 lipca r.b. skradli różne towary wartości 1726 zł. na szkodę Berka Pilca, w nocy z 4 na 5 lipca na szkodę Idela Rechnica (na 550 zł.), w nocy z 29 na 30 września r.b. okradli sklep Dawida Heniga i w nocy z 24 na 25 sklep Joska Szyjowera w Będzinie. Oprócz złodziei aresztowany został również paser Berek Zajdner z Będzina, który kupował od złodziei kradzione towary. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych. Część skradzionych towarów policja odebrała.

PROGRAM RADJOWY

MUZYKA „OD UCHA...!!!"

Dnia 1 grudnia o godz. 18.20 wystąpi w radjo nowy zespół ludowy — „Kapela polska", prowadzony przez F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego. Program o charakterze tanecznym wypełnią ogniste mazury, oberki, stare walce, skoczne polki i zawodzące kujawiaki.

WYSTĘP WIEDEŃSKIEGO CHÓRU CHŁOPIĘCEGO.

Niebywała atrakcja czeka słuchaczów w piątek dnia 1 grudnia o godz. 20.15. W koncercie transmitowanym z sali Filharmonji warszawskiej wystąpi jedyny raz znany na całym świecie wiedeński chór chłopięcy, który wykona bogaty program złożony z utworów wielogłosowych kościelnych i świeckich dawnych mistrzów, oraz pieśni wiedeńskie i ludowe. Chór prowadzi kapelmistrz Georg Gruber.

CZWARTEK 30 LISTOPADA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 — Wiadomości bieżące. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.35 — Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej; w programie muzyka klasyczna i polska. Słowo wstępne wygłosi dr. Alicja Simonówna. 14.00 — Wiadomości meteorologiczne. 15.20 — Wiadomości gospodarcze. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Koncert orkiestry salonowej Tadeusza [illegible] 16.40 — Odczyt. 16.55 „Arje i pieśni w wyk. Stanisława Wyszatyckiego. 17.10 — Recital fortepianowy Romana Jasińskiego. 17.50 — Muzyka. 18.00 — „Czytelnik a książka" wygł. p. Helena Radlińska. 18.20 — Muzyka lekka. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 19.25 — Odczyt. 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Koncert wieczorny. 21.00 — Muzyka. 21.15 — D. c. koncertu. 22.00 — Muzyka cygańska z domu Fukiera w Warszawie 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Słuchowisko pt. „Za broń" Jerzego Ostrowskiego i Janostwa Żarnowieckich.

Niedomagania w ochotniczych drużynach robotniczych.

Do Redakcji naszej zgłosił się robotnik J. W. z Zawiercia, z następującą skargą:

Niedawno W. wraz z innymi robotnikami został wysłany do t. zw. ochotniczych drużyn robotniczych w Katowicach — Ligocie, przyczem koszt przejazdu z Zawiercia do Katowic pokrył Magistrat Zawiercia. Po tygodniowym pobycie w drużynie ratowniczej, W. został zwolniony z pracy, gdyż uznany został przez lekarza za niezdolnego do robót w O. D. R. spowodu słabego stanu zdrowia. Po zwolnieniu, robotnik został na łasce losu, gdyż, jak twierdzi, nietylko odmówiono mu pieniędzy na powrót do domu, czyli na kupno biletu, lecz po należny za 4 dniówki zarobek kazano mu zgłosić się dopiero 1 grudnia. Nie mając co robić bez środków do życia w Katowicach, W. o głodzie i w marynarce powędrował pieszo do Zawiercia.

Z opowiadania tego widać, iż pewne sprawy w ochotniczych drużynach robotniczych pozostawiają wiele do życzenia i powinny być należycie unormowane. Jeżeli kandydaci do O. D. R. podlegają badaniu lekarskiemu, to oględziny te należałoby przeprowadzać w miejscu zamieszkania kandydatów, a jeżeli badanie odbywa się w miejscowości, gdzie istnieją drużyny ratownicze, to Fundusz Pracy powinien zwracać im koszt przejazdu do domu, a nie puszczać ludzi na pastwę losu. To samo dotyczy wypłaty należnego zarobku, który powinien być wypłacany natychmiast po zwolnieniu robotnika z pracy.

Sądzić należy, iż Fundusz Pracy, prowadzący wspomniane obozy robotnicze, zwróci na to uwagę i wyda zarządzenie w kierunku usunięcia przykrych niedomagań.

ŻYCIE GOSPODARCZE

ZAROBKI ROBOTNICZE SPADAJĄ.

Statystyka zarobków robotniczych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym wykazuje, iż przeciętne zarobki robotników posiadają stałą tendencję zniżkową. Według obliczeń, w styczniu rb. przeciętna płaca robotnicza wynosiła w Polsce 82 grosze za godzinę. W lipcu rb. przeciętny zarobek godzinny robotnika obniżył się do 79 groszy. W roku 1930 przeciętny zarobek robotniczy wynosił 1.01 zł. za godzinę.

Obliczenie powyższe obejmuje w górnictwie i hutnictwie wszystkich zatrudnionych, a w przemyśle przetwórczym tylko zakłady, zatrudniające conajmniej 20 robotników. Szczególnie silny spadek wykazują zarobki robotnicze w przemyśle przetwórczym. Najpoważniejszy zarobek na godzinę, wynoszący od 81 groszy do 1.10 zł. wykazują w przemyśle przetwórczym przemysły: poligraficzny, budowiany, metalowy, chemiczny i skórzany.

Najmniej zarabiają robotnicy w przemyśle drzewnym, gdzie np. w tartakach przeciętny zarobek robotników wynosi 34 grosze za godzinę pracy. Przeszło cztery piąte zatrudnionych w przemyśle przetwórczym robotników zarabia poniżej 40 złotych tygodniowo, z tego zaś więcej niż połowa nie dosięga nawet do 20 zł. zarobku na tydzień.

W górnictwie węglowem przeciętny zarobek dzienny łącznie z wynagrodzeniem za pracę nadliczbową i z dodatkami rodzinnemi wynosił w czerwcu rb. 8.29 zł., w hutnictwie żelaznem 9.52 zł., w kopalnictwie rud 3.82 zł.

Ruch oszczędnościowy w październiku.

Tempo dopływu wkładów do kas oszczędności znacznie się zmniejszyło. Wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły w ciągu miesiąca września zaledwie o 1.1 milj. zł., a w ciągu października już tylko o 411 tys. zł. osiągając na dzień 31 października 477.070 tys. zł. Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych w PKO obniżyły się ze 185.031 tys. na 30 września do 181.718 tys. zł na 31 października 1933 roku.

W 366 komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczęściowe spadły z 556.166 tys. na 31 sierpnia i 550.129 tys. na 30 września do 546.357 tys. zł na 31 października rb. Wkłady instytucyj finansowych w tych kasach obniżyły się z 31.312 tys. na 30 września do 30.420 tys. zł. na 31 października rb., a lokaty na rachunkach bieżących czekowych z 42.644 tys. na 42.385 tys. zł.

W dwóch niekomunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe spadły z 35.919 tys. na 30 września do 35.079 tys. na 31 października rb., lokaty instytucyj finansowych obniżyły się z 7.609 na 7.594 tys., a wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 276 na 239 tys. zł.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 21—27 bm.: wołów — 35, buhaji — 44, krów — 411, jałówek — 74, świń — 1833, cieląt — 97, owiec — 4, razem 2498 szt. zwierząt. Płacono w dniu 27 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.88 do 1.40 zł.

LICYTACJA 500 MAJĄTKÓW ZIEMSKICH Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie wystawia w połowie grudnia na licytację w drugim terminie około 500 majątków ziemskich na terenie objętem swoją działalnością. Większość majątków licytowanych znajduje się na terenie b. Kongresówki. Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego postanowiły stosować metodę najdalej idących ustępstw, aby właściciele wystawionych na licytację majątków mogli przy niewielkich spłatach zaległości utrzymać się przy swych posiadłościach.

2.5 MILJ. „PRZESTOJOWEGO" DLA FABRYKI PAŃSTWOWEJ. Wniosek o rozwiązanie umowy między państwową fabryką związków azotowych w Chorzowie a zakładami „Elektrox" w Łaziskach wysłany już został do sądu kartelowego. Jak się okazuje, zdolność produkcji fabryk, zrzeszonych w kartelu karbidowym, była razem 10 razy mniejsza od zdolności produkcji państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie. Mimo to Chorzów nie produkował karbidu, który można było względnie korzystnie eksportować. Oczywiście fabryka państwowa brała za to odpowiednie odszkodowanie t. zw. „przestojowe" za rezygnację ze sprzedaży karbidu. Odszkodowanie to wynosiło do 1931 r. miljon zł. rocznie, a w roku 1932 — 821.000 zł., zaś w roku bieżącym blisko 700.000 zł. Razem w ciągu ostatnich trzech lat „przestojowe" dla państw. fabryki związków azotowych w Chorzowie wyniosło przeszło 2.5 milj. zł.

PRZEWOZY NA KOLEJACH. Jak wynika z ostatnich zestawień, polskie koleje państwowe przewoziły w październiku rb. przeciętnie dziennie 13.669 wagonów 15-tonowych towarów. Na stacjach PKP ładowano przeciętnie dziennie 12.399 wagonów, w obrębie w. m. Gdańska 179 wagonów, przyjmowano z zagranicy 236 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 855 wagonów. W porównaniu z wrześniem przeciętny przewóz dzienny na kolejach zwiększył się o 1.292 wagonów.

BEZROBOCIE WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO W GDAŃSKU zwiększyło się w ciągu ostatniego tygodnia o 42 osoby i wynosiło ogółem 626 osób. Z liczby tej Związek Polaków w w. m. Gdańsku zdołał ulokować w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w pracy 324 osoby, z tego tylko w ciągu ostatniego tygodnia 10 osób. Zatem Związek Polaków w w. m. Gdańsku posiadał w dniu 27 bm. jeszcze 302 członków, pozbawionych pracy, z czego rzemieślników 104, robotników 113 i pracowników umysłowych 85.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 29 listopada.

Dewizy: Belgja 123.80, Holandja 357.85, Kopenhaga 131.00, Londyn 29.33, Nowy Jork 5.58, Paryż 34.86, Praga 26.44, Szwajcarja 172.35, Sztokholm 151.25, Włochy 46.85.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.55. Rubel złoty 4.69.½ Dolar złoty 9.02. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.55. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.60.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.50—52.63 (odcinki po 500 dol. 53.00) (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 107.25 (w proc.); 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 48.20—48.35—48.20; 5 proc. konwersyjna 51.00.

Akcje: Bank Polski 79.50—79.75; Haberbusch 38.00—37.75.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.50 do 14.75 Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 20.75—21.25. Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 13.50—13.75. Owies zbierany 438 g-l 13.00—13.25. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.50—13.75. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotów 15.00—15.50. Groch polny z workiem 22.00—24.00. Groch Viktoria z workiem 26.00—30.00. Ziemniaki jadalne 3.75—4.00. Mak niebieski z workiem 58.00—65.00. Mąka pszenna gat. I 65% 32.00—36.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 28.00—32.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—25.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 17.00—18.50. Mąka żytnia razowa 95% 18.00 19.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **PROGRAM ODCZYTÓW W ŚWIETLICY ZWIĄZKU REZERWISTÓW** na grudzień b. r. jest następujący: 2 — „Prusy Wschodnie", z okazji zakończenia miesiąca zagadnień polsko - niemieckich, 9 — „Organizacja piechoty", 16 — „Obrona przeciwlotnicza". Odczyty rozpoczynają się o godz. 19.

W sobotę dn. 2.XII odbędzie się rejestracja członków drużyn przysposobienia wojskowego na sezon zimowy. Obecność obowiązkowa.

× **WIELKA LOTERJA FANTOWA** Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu, zawiadamia, że loterja fantowa, która miała się odbyć dni 3 grudnia, z przyczyn od Stow. niezależnych została przesunięta na dzień 8 grudnia rb. Przypuszczać należy, iż mieszkańcy tutejsi poprą tę imprezę.

× **NOŻOWNICTWO.** Władysław Kot (ul. Przechód 6) zawiadomił policje o przebiciu nożem jego syna, przez Stanisława Coclena (ul. Spacerowa). Policja prowadzi dochodzenie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. F. Rabus w Żychcicach: Z listu Pana nie mogliśmy się zorjentować kto został właściwie wybrany i czy takie zawiadomienie z BBWR. również Pan otrzymał. Z powodu tej niejasności nie zamieściliśmy.

P. E. Bolimowski w Będzinie: Z nadesłanego wyjaśnienia widać, że Pan nie czytał wspomnianego artykułu, gdyż po za tytułem artykułu, reszta pańskich tłomaczeń nie ma żadnego związku z poruszaną przez nas sprawą.

Z CAŁEJ POLSKI

STAROSTA UZYSKAŁ „PRAWO UBOGICH".

W XI cywilnym Sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywana jest ciekawa sprawa, wytoczona przez starostę prowincjonalnego, p. S. przeciwko b. żonie, z którą ma rozwód, o rozwiązanie umowy majątkowej, zawartej pomiędzy małżonkami. Objekt jest dość poważny, bowiem chodzi o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ponieważ na hipotece majątku, stanowiącego wspólną własność małżonków, ciążą długi, których starosta płacić nie chce, przeto w drodze sądowej broni się przed wierzycielami.

Sensacją w tej sprawie jest jednak nie treść sporu, a fakt, że starosta wniósł obszerne podanie do sądu, prosząc o przyznanie mu „prawa ubogich" i podając, że jedynemi dochodami jego jest pensja, wynosząca 500 zł. miesięcznie. — Jest to tak małe wynagrodzenie, że nie może pozwolić sobie na opłacenie kosztów sądowych i adwokackich — wywodził starosta. Sąd przyznał staroście „prawo ubogich".

KONKURS WYSTAW KSIĘGARSKICH.

Z okazji „Tygodnia Książki Polskiej" księgarnie warszawskie zorganizowały konkurs okien wystawowych księgarskich w okresie od 26 bm. do 3 grudnia rb. Wystawy mogą być urządzone pod dowolnem hasłem, propagującem czytelnictwo. Dotychczas zgłosiło udział w konkursie 15 księgarń. W najbliższym czasie sąd konkursowy dokona przeglądu zgłoszonych wystaw, przyczem jako kryterja do oceny posłużą poziom artystyczny, pomysłowość, oraz celowość handlowa wystaw. Wyznaczone zostały 3 nagrody pieniężne i kilka dyplomów honorowych.

PRAWOSŁAWNA FABRYKA ROZWODÓW.

Do prokuratora Sądu okręgowego w Warszawie napływają od dłuższego czasu skargi na konsytorz prawosławny, że unieważnia śluby, zawierane w kościołach innych wyznań. Po długiem milczeniu prokuratora zdecydowała się obecnie pociągnąć członków konsystorza do odpowiedzialności karnej. Może w ten sposób ustaną niesłychane praktyki, że władze duchowne prawosławne unieważniają małżeństwa, zawierane w kościołach katolickich. Władze administracyjne nakazały radcy prawnemu synodu Mikołajewowi opuszczenie granic państwa. Mikołajew przebywa w Polsce od 14-ty lat za paszportem emigracyjnym.

PODWYŻSZENIE KARY WIECZORKOWI.

Komunista Wieczorek, który swego czasu działał na terenie Górnego Śląska, skazany został przez sąd w Katowicach na dwa lata więzienia. Podczas transportu do Wronek zdołał zbiec i uciekł do Niemiec. Komuniści niemieccy wysłali Wieczorka pod przybranem nazwiskiem do Warszawy celem uprawiania agitacji. Tutaj został on wyśledzony przez wywiadowców i odstawiony do Poznania, gdzie skazany został przez Sąd okręgowy na pięć lat więzienia. Na skutek apelacji odbyła się ponowna rozprawa, na której Sąd Apelacyjny skazał Wieczorka na 7 lat więzienia.

OSZUŚCI CHCIELI ZAGARNĄĆ SPADEK.

Policja w Wilnie aresztowała dwóch opryszków, którzy w podstępny sposób usiłowali zawładnąć spadkiem po pułkowniku Michale Górskim. Po śmierci płk. Górskiego pozostała po zaspokojeniu wierzycieli pewna kwota. Ponieważ syn pułkownika, Piotr Górski bawił gdzieś zagranicą, ogłoszono w dziennikach, iż poszukuje się spadkobiercy. Okoliczność tę postanowił wyzyskać pośrednik handlowy Klimontowicz, który wyszukał osobnika nazwiskiem Piotr Górski i namówił go do odegrania roli syna zmarłego pułkownika. Gdy poczyniono już wszystkie przygotowania do wypłacenia pieniędzy rzekomemu synowi pułkownika, zjawił się w Wilnie prawdziwy syn pułkownika, który wykrył te machinacje i spowodował aresztowanie opryszków.



Kłopoty mieszkańców nawiedzonych przez powódź miasta Los Arenes w Hiszpanji.

W czasie snu mózg wytwarza hipnotoksyny.

W ostatnich latach coraz więcej utrwala się pogląd, że centralny system nerwowy wpływa na powstawanie w organiźmie pewnych stanów fizjologicznych nietylko zapomocą przesyłania do narządów podniet drogą nerwów centryfugalnych, lecz również przez wytwarzanie pewnych ciał, które, dostawszy się do krwiobiegu, wywołują i podtrzymują te stany.

Ciekawym przykładem podobnego oddziaływania na ustrój zwierzęcy ciał, tworzących się w tkance mózgowej, są wyniki doświadczeń niemieckiego badacza Krolla. Badania Krolla dotyczyły pewnych ciał, wywołujących sen, które się tworzą w mózgu śpiących zwierząt. Istnienia takich ciał Kroll udowodnił w sposób następujący: **Zapomocą środków nasennych usypiał on króliki, następnie w czasie snu je zabijał**, poczem robił z ich mózgu wyciągi. Wyciąg z mózgu, otrzymany w takich warunkach, po zastrzyknięciu pod skórę innym królikom **działał jako środek nasenny**. Zwierzęta zasypiały na przeciąg 30—50 minut, poczem budziły się zdrowe i rażne, jak ze snu normalnego. Takie same próby Kroll wykonał ze zwierzętami, zapadającemi w sen zimowy. Okazało się, że wyciąg z mózgu chomika, będącego w stanie czuwania, nie posiada zdolności wywoływania snu u innych zwierząt. Natomiast wyciąg, sporządzony z mózgu chomika w okresie snu zimowego, działa usypiająco nawet na takie zwierzęta, które normalnie nie zapadają w sen zimowy **Kot np. po zastrzyku przespał 35 dni**. Doświadczenia analogiczne z mózgiem jeża dały takie same wyniki. Wyciągi z innych narządów np. śledziony, wątroby, tarczycy — snu nie wywoływały. Dowodzi to, że ciała sen wywołujące (hipnotoksyny) powstają w czasie snu jedynie w tkance mózgowej.

RZECZY CIEKAWE

REDUKCJA URZĘDNICZEK WE WŁOSZECH.

Pośród zarządzeń, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu rady ministrów we Włoszech, znajduje się rozporządzenie o ograniczeniu personelu kobiecego w urzędach publicznych. W urzędach administracyjnych państwowych, prowincjonalnych i komunalnych oraz w instytucjach publicznych liczba kobiet w wyższych kategorjach nie może przekraczać 5%, zaś w niższych kategorjach 20%.

1797 REDAKTORÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ I STRACONYCH.

Najstarszy dziennik świata „Gazeta pekińska" obchodził niedawno jubileusz dziesięciowiekowego swego istnienia, a dla uczczenia tej niezwykłej uroczystości redakcja jego wydała wielki numer jubileuszowy tego pisma. Numer ten zawiera, między innemi też ciekawe dane statystyczne, z których się okazuje, że w ciągu tysiąca lat istnienia „Gazety pekińskiej" nie mniej niż 1797 jej redaktorów było skazanych na śmierć i straconych. Część powyższych egzekucyj nastąpiła na mocy oskarżenia redaktorów o pogwałcenie wrodzonych narodowi chińskiemu zasad uprzejmości! Tysiącletnia jubilatka usiluje też donieść, że Chiny posiadają najlepszą na świecie prasę.

BAKTERJE CHOROBOTWÓRCZE NA PIENIĄDZACH PAPIEROWYCH.

Niemiecki uczony Kiefer zbadał ilości bakteryj na będących w obiegu banknotach papierowych. Okazało się, że na jednym banknocie znajduje się od 13 do 143 tysięcy najrozmaitszych bakteryj. Ilość bakteryj zależy głównie od rodzaju papieru — szorstka powierzchnia ułatwia przyczepianie się bakterjom. Natomiast większe lub mniejsze zużycie banknotów odgrywa w tym wypadku rolę podrzędną. Stopień niebezpieczeństwa zakażonych banknotów zależy w znacznej mierze od rodzaju bakteryj, znajdujących się na jego powierzchni. Niektóre gatunki bakteryj zachowują zdolność do dalszego rozwoju przez czas bardzo długi, pomimo tak niepomyślnych, zdawałoby się, warunków. Podczas gdy zarazek błonicy (dyfterytu) żyje na banknocie od 3 do 5 dni, zarazek tyfusu brzusznego może utrzymać się przy życiu 19 razy dłużej. Jak widzimy, pieniądze papierowe mogą przenosić choroby i z tego powodu należy je uznać za środek obiegowy bardzo niehigieniczny.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

92)

Szanowny Panie!

Wyjechałem w małą podróż dla przyjemności. Doprawdy przykro mi bardzo, że Pan nie mógł wyciągnąć bezpośredniej korzyści ze swej wizyty u Jadin'a. Chociaż wie Pan już w tej chwili, że zmarł on w ten sposób, co Leon Lecopte, radzę Panu studjować charakterystyczne momenty procesu Jadin'a. Jeżeli Pan jeszcze nie wie dokładnie, jakie wyciągnąć wnioski, to zorjentuje się Pan, o ile pojedzie Pan do miasteczka Noirhat. Przejrzałem rozkład jazdy. Jeżeli dzisiaj Pan wyjedzie, może Pan tam być o jedenastej piędziesiąt. W ten sposób będzie Pan miał dwadzieścia cztery godziny czasu do zebrania na jutrzejszy wieczór wszystkich aktorów dramatu. Telegram, który będzie Panu wręczony jutro po południu u Lecopte'ów, wytłumaczy Panu, w jaki sposób zginął interesujący młody człowiek, o może Pan już sam tego doszedł?

Pozostanie Panu tylko odkryć: Kto?. Pod tym względem mam zaufanie do Pańskiej przenikliwości. Vale.

Haymabel H.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Kot.

W pamiętnym dniu 21 października dziewięć osób zebrało się na werandzie. Naftowe lampy rysowały na suficie, ścianach i podłodze okrągłe plamy przepojone łagodnem światłem.

Laura Charon wedle zwyczaju zajęła miejsce w skórzanym fotelu koło kominka. Jej brat Emil usiadł koło Ireny Lecopte, na którą rzucał ukradkowe spojrzenie. Czuło się wyraźnie, że gdyby usłuchał impulsu, wziąłby dziewczynę za rękę i tylko obecność siedzącej na prawo kobiety przywoływała go do rozsądku. Armand siedział naprzeciwko Irmy i Leopolda Trachet i palił papierosa za papierosem, z trudem ukrywając zdenerwowanie. Wreszcie Jerome siedział koło drzwi; ręce miał złożone na kolanach i nie patrzył na nikogo.

Alme Malaise stał oparty o stół, z fajką w ręku i rzucał na audytorjum badawcze spojrzenie. Z trudem udało mu się zebrać ich wszystkich: Armand twierdził, że nie może wyjechać z Brukseli, a Bismarcka powstrzymywała racja stanu.

— Czy wam się nie wydaje, że Leon Lecopte umarł wczoraj?...

Miażdżył ich wszystkich swoją pewnością siebie. Obecnie Malaise już był silny... Był silny, *odkąd wiedział.*

— — —

Długo wahał się, zanim posłuchał rady Haymabel'a. Kiedy zdecydował się, było już za późno na pociąg.

Udał się więc do Armanda Lecopte i po dłuższych namowach skłonił go, aby go zawiózł do Noirhat autem.

Jadąc z bratem Ireny, prowadzącym wóz z wyjątkową zręcznością, inspektor zastanawiał się, jak uda mu się wybrnąć z sytuacji, którą sam arażnował.

Niech pan zbierze wszystkich aktorów dramatu na jutrzejszy wieczór.

A co potem? Malaise nie wiedział nic więcej na temat śmierci Leona Lecopte, niż kilka dni temu. Nie widział sposobu wykrycia mordercy...

„Telegram, który pan jutro otrzyma, wytłumaczy panu, w *jaki sposób*".

Inspektor uśmiechnął się... Jeżeli Haymbel dotrzyma obietnicy i wyjawi mu, *jak*, to może wtedy sam dojdzie, *kto?*

Ale co pozwoliło Haymabelowi twierdzić w swym liście, że wizyta Malaise'a u Jadin'a nie dała wyniku? Inspektor widział tylko jedno wytłumaczenie tego: tajemniczy jegomość wiedział o wiele więcej, niż chciał powiedzieć i oszczędnie szafował efektami. Jednak te urywki zdań... *chyba, że pan sam już doszedł, co o tem sądzić?* pozwalały wnioskować, że pozostawiano Malaise'owi okazję do samodzielnego wykrycia prawdy. Jaka to była okazja? Poprzedniego dnia Haymabel dał inspektorowi tylko jedną okazję: zobaczyć się z Jadin'em. Ale ponieważ, sądząc z jego listu, „amator tajemniczości" zgóry wiedział, że spotkanie to nie dojdzie do skutku, jakie były w istocie jego intencje?

D. c. n.

SPORT.

TRZECH ZAGRANICZNYCH TRENERÓW NARCIARSKICH W POLSCE.

Polski Związek narciarski sprowadza na sezon bieżący trzech specjalnych trenerów zagranicznych, a mianowicie trenera norweskiego dla trenowania skoków, trenera austrjackiego dla biegów zjazdowych, oraz trenera fińskiego dla biegów nizinnych. Dwaj pierwsi przygotowywać będą przedewszystkiem czołową grupę zawodników polskich, którzy wystąpią w r. 1934 na zawodach w Szwecji i Szwajcarji.

IV LUBELSKO-PODLASKIE ZIMOWE ZAWODY LOTNICZE.

W dniach od 2 do 4 lutego 1934 r. odbędą się IV lubelsko - podlaskie zimowe zawody lotnicze, zainicjowane w r. 1931 przez lubelski klub lotniczy wespół z klubem lotniczym podlaskiej wytwórni samolotów. Dotychczasowe zawody urządzał LKL, najbliższe zaś organizuje klub lotniczy PWS. Zawody te są jedynemi zimowemi zawodami lotniczemi w Europie. Program zawodów obejmie lot na trasie, oraz szereg prób technicznych. Prawdopodobnie wzorem roku ubiegłego urządzona będzie jednocześnie sztafeta lotniczo-motocyklowa.

POLICYJNY K. S. PRZED SEZONEM ZIMOWYM.

Kluby sportowe na terenie Zagłębia, po zakończeniu sezonu piłkarskiego, przygotowują się obecnie do uprawiania sportów zimowych.

Jak dotychczas sporty zimowe uprawia u nas znikoma ilość klubów. Najruchliwszym pod tym względem jest Policyjny K. S., który już od ub. roku posiada sekcję hokejową, która w ub. roku brała udział w mistrzowskich rozgrywkach okręgu śląskiego Że Pol. K. S. jest jednym z najżywotniejszych klubów sportowych na terenie Zagłębia, jest to w lwiej części zasługą jego prezesa kom. Rosołowicza, który nie szczędzi trudów dla dobra i rozwoju tej placówki Z krótkiej rozmowy z kom. Rosołowiczem mieliśmy możność dowiedzenia się o zamierzeniach klubu na najbliższą przyszłość. Otóż prace, związane z rozpoczęciem sezonu zimowego są już w całej pełni. W najbliższych dniach o ile pogoda dopisze, na stadjonie Policyjnego (Aleja) zostaną oddane do użytku trzy tory-ślizgawki: jedna do jazdy szybkiej i zawodów hokejowych o rozmiarach 70 x 50 m., druga — do jazdy figurowej 50 x 50 m. i trzecia dla dzieci do lat 12 20 x 45 m. Wszystkie tory będą należycie oświetlone. Celem uprzystępnienia miłej rozrywki dla najszerszych warstw ceny biletów będą stosunkowo niskie, a młodzież, będzie korzystała pozatem ze specjalnych ulg.

Drużyna hokejowa klubu, po zreorganizowaniu predstawia się następująco: w bramce Roman Adamski, z Warty poznańskiej, obrona: Derwisz — Jaworski, w pierwszym ataku: Leśniak z Warty pozn.: Wizner i Zimnich, w drugim ataku: Wolny, Koss i Pruszyński. Zespół ten będzie brał udział w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B. śląskiego okręgu i zapewne odegra w nich poważniejszą rolę. Zorganizowano również drużynę rezerwową, z młodych zawodników, która w ciągu sezonu będzie intensywnie trenować.

Śląski okręgowy Związek łyżwiarski przyrzekł jaknajdalej idące poparcie przy urządzaniu imprez i będzie delegował do Sosnowca znakomitych łyżwiarzy.

Oprócz rozrywek hokejowych o mistrzostwo, zarząd Policyjnego nosi się z zamiarem sprowadzenia czołowych zespołów polskich, a nawet i zagranicznych, które będą gościły w Katowicach. Sekcja łyżwiarka rozpoczyna wkrótce systematyczne treningi. pod fachowym nadzorem kpt. okr. Związku p. Lubiny z Katowic.

Również i sekcja bokserska klubu prowadzi obecnie treningi i około 15 stycznia rozpocznie czynny sezon. Sekcja posiada zawodników wszystkich wag: od muszej do ciężkiej. Z sekcji wyróżniają się doskonali zawodnicy: Garstecki (ciężka), Banach, Jastrzębski, Domański i Dziurowicz. Trenerem sekcji jest doskonały bokser Stefan Garstecki.

DOSKONAŁE WYNIKI SOKOŁÓW CZELADZKICH.

W zawodach gimnastycznych o pierwszeństwo druhów okręgu II Sokoła, Walerjan Mucha osiągnął 260 pkt. na 300 możliwych, zajmując drugie miejsce, a Fabjan Baran 240 pkt. i trzecie miejsce. Obydwaj zawodnicy z Gwiazdy Czeladź.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

DO SPRZEDANIA skład apteczny w Sosnowcu. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 8108

TANIO BYLE ZARAZ jest do sprzedania — dom z ogrodem i oficyną wraz z placem frontowym pod budowę.— Obok przystanku tramwajowego przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu Wiadomość w Administracji. 8073

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108-60 7870

ROZNE

POSZUKUJĘ koncesji na skład wódek. Wiadomość: Biuro Próśb, Sosnowiec, 1-go Maja 14.. 8126

CYRKLE pamiątkowe zgubiono wracając ze szkoły Staszica. — Prosimy zwrócić za nagrodą 15 zł. — Warszawska 6, m. 6. 8118

PRZYBŁĄKANEGO psa dużego mieszańca można odebrać za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Daleka 16— Pająkówna. 8121

HURTOWA ODSPRZEDAŻ TYTONIOWA Specjalnie dla wszystkich kupców spożywczych, kiosków, restauratorów. Tornheim— Sosnowiec, Targowa 5 8124

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7981

Mydło Ada do prania i mycia delikatne, silnie pieniące się, nadzwyczaj wydajne, po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym „A D A" Sosnowiec, Modrzejowska Hale Rozwoju. 8125

NA GWIAZDKĘ portret jest najmilszym prezentem. Ceny od 3 zł. Zdjęcia do portretów bezpłatnie. FOTO-LAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego 14 8087

WIELKA ZNIŻKA CEN! Łyżwy figurowe, hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek. „STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 7910

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7877

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA **„SZYBKOSC"** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7864

GABINET KOSMETYCZNY oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5751

ŁYZWY SANKI w wielkim wyborze i po cenach przystępnych poleca: **W. BIAŁAS** Skład Broni, Rowerów, Gramofonów, Płyt, oraz Instrumentów Muzycznych. **Sosnowiec,** 3-go Maja 8. Tel. 9-00

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MĘŻCZYZNA w starszym wieku przyjmie zarząd domami, lub inkasenta. Może złożyć w banku kaucję. Zgłoszenia pod „kaucja" do „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 8119

DOBRA KUCHARKA do wszystkiego z najlepszemi referencjami obejmie służbę od 15 grudnia. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera" dla „Kucharki". 8108

MŁODY z ukończonym Uniwersytetem przyjmie każdą pracę. Szybkie odpowiedzi do „Kurjera Zachodniego" — sub „Potrzebna pomoc." 7676

POTRZEBNA stenotypistka. Zgłoszenia Biuro Próśb — Sosnowiec, 1-go Maja Nr. 14. 8127

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubiła Helena Bałdys. 8134

KSIĄŻKĘ wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i świadectwo przemysłowe IV kategorji zgubił Mordka Joskowicz. 8101

LOKALE

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Aleja Mireckiego Nr. 10. 8117

POKÓJ Z KUCHNIĄ całkowicie odnowiony, elektryczność. Do wynajęcia. — Czynsz roczny. Wiadomość: w Administracji. 8122

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia na III piętrze. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 24 u gospodarza. 8104

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.